

została przyjęta. Kierownikiem ministerstwa został mianowany p. Dr. Grodyński.

W Senacie dzielnie bronią spraw chłopskich Senatorzy Miklaszewski, Tatarczak i Szafranek.

# Co słyszeć we wsi?

## Kłeska mrozów.

U nas kłeska mrozów dosięgła bardzo chłopów, a najbardziej małorolnych, ponieważ ci nie mają odpowiednich budynków gospodarczych, jak stajni czy chlewów. Z powodu tego pomarzło bardzo wiele sztuk świń, a bydło w wielu wypadkach poprzemarało nogi. W piwnicach zmarzły całkiem ziemniaki i nie wiemy co z nami będzie na wiosnę. Teraz trzeba chore bydło sprzedawać za bezcen, a w jesieni też tanio musieliśmy sprzedawać, bo nie było go czem wyzimować. I tak chłopci ciągle tylko muszą tracić na swym dobytku, a tu trzeba kupić soli, nafty, omasty, a i odziewek jaki i buty. Powoli zagląda do naszych wsi nędza i głód. I jeszcze znajdują się tacy co mówią, że się chłopu dobrze powodzi.

*Tomasz Gancarczyk*  
Kieźnica, pow. Nowy Sącz.

## Kara i chłosta z naszej winy.

W ostatnich dniach do gmin położonych nad Wisłą w powiecie bocheńskim, a przeważnie do miasta i przysiółków Niepołomic, przybył niejaki p. Smiałek egzekutor podatkowy nadesłany przez Starostwo. Ow egzekutor zachowuje się całkiem nieodpowiednio, jak o tem poświadcza następujące zdarzenie, jakie miało miejsce w Podgrabiu. Dnia 22 lutego zjawił się pan Smiałek w mieszkaniu Kaspra Szewczyka, aby przymusowo od niego ściągnąć za asekurację. Szewczyk biedny inwalida nie mając żadnych pieniędzy nie mógł mu nic dać, więc egzekutor chce brać gęsi. Nie pytając się, gdzie są jego gęsi i które to są, wyskoczywszy z osiedla Szewczyka, przy pomocy woźnego gminnego rozpoczął gonitwę po śniegu za gęsiami. Lecz nawet po chwyceniu ich nie długo się niemi pan Smiałek cieszył, gdyż zjawił się właściciel gęsi Michał Szewczyk, który odebrał swoją własność, póki był jeszcze czas. Czy na tego rodzaju postępowanie egzekutorów niema żadnej rady ani władzy, któraby ich poskromiła? Taki egzekutor każe sobie płacić po 1 zł 50 gr od każdego do kogo idzie z egzekucją, na kosztą podróży.

Otóż mamy naukę chłopci za nasze głosowanie na jedynekę, mamy karę i chłostę. Albo weźmy pod uwagę Bank Rolny. Tu dla chłopów niema żadnej pomocy. Kredyty długoterminowe wstrzymane, zaś krótkoterminowe ściąga się na gwałt. Ciekaw jestem,

czy obszarnicy też nie dostają żadnej prolongaty? Nie skłamię, gdy powiem, że napewno inaczej jest z ich pożyczkami. Teraz już nauczani doświadczeniem, co się na naszej skórze odbija, bijmy się w piersi i ślubujemy poprawę, że się nie damy już po raz drugi panom z jedynekki wykipić.

*Chłop z nad Wisły*  
z powiatu bocheńskiego.

## Głos wołających o litość.

Polsko, matko nasza, my za Ciebie krew przelewali i zdrowe życie kładli w ofierze, a Tyś o nas zapomniała! My chłopci walczyliśmy do ostatnich dni wojny i nie mieliśmy się czasu dowiadywać i dopominać o należne nam zapłaty, a wielu z nas było tak szlachetnych, że nie chciało Cię Polsko tak młodą i słabą wyzyskiwać, sądząc, że może na ojczystym zagonie wyżywi się każdy. Te przyczyny, a pewnie że i nasza chłopska niezaradność spowodowała, żeśmy nie dopilnowali terminu rejestracji inwalidzkiej. Gdy w rocznicę dziesięciolecia Polski, darowuje się karę różnym przestępcom, to i dla inwalidów powinna się znaleźć taka amnestja, aby wszyscy, co nie czas o rejestracji się dowiedzieli, mogli to teraz uczynić.

Bo cóż mamy robić? Na wyjazd na roboty do Francji czy Niemiec nas nie puszczą, ani do Ameryki, Kanady czy Argentyny, bo któż tam będzie chciał głuchych, ślepych, kulawych i ułomnych? Zostaje nam tylko ginąć w strasznej nędzy i to ginąć na tej ziemi dla której straciliśmy zdrowie. Będziemy musieli radzić naszym dzieciom, by na przyszłą wojnę już w czasie mobilizacji upominały się o ustawy inwalidzkie, bo potem może być z nimi tak samo, jak i z nami teraz.

W imieniu tysięcy pokrzywdzonych apeluję do ob. posła gen. Roji, którego słusznie nazywają ojcem wszystkich inwalidów, wdów i sierót, by się nami serdecznie zaopiekował i byśmy chłopci-inwalidzi nie byli pokrzywdzeni. Dziękuję mu w imieniu inwalidów-chłopów za poniesione trudy przy tych sprawach, jak również klubowi sejmowemu Stron. Chłop. za to, że wiernie i stale bronią nas w Sejmie. My wdzięczność za Wasze starania potrafimy okazać, lecz prosimy byście w tej walce nie ustawiali, bo to co czynicie, czynicie dla nędzarzy, którym głód nieraz w oczy zagląda.

*Marcin Pacioska, z Jarosławskiego.*

## Nie przeciągać struny.

Już dziesięć lat minęło, jakmyśmy własnymi piersiami wywalczyli wolność dla naszego Państwa, często przebywając o głodzie i chłodzie, bijąc się pożyczoną bronią i pozostawiając po różnych stronach nasze chłopskie kości. Nie czyniliśmy tego poto, aby za kilka lat znaleźć się pod bucikiem jakiegoś tam magnata! Gdzież jest ten ustrój demokratyczny, za który przelewaliśmy naszą chłopską krew? My tu siedzimy we wsi w wielkiej biedzie, jak i wszędzie chłopci w Polsce i skoro przeczytaliśmy artykuł posła Pluty, to opanował nas chłopów żal do jedynekaczy, że oni, co tak strasznie zachwalali przed wyborami, jakie to zapanują w Polsce po wyborach dobre czasy, chcą teraz odebrać nam chłopom całą wolność i swobodę. Nie przeciągajcie struny, bo może łatwo pęknąć, i wtedy to nie wiadomo, kto się więcej będzie bać polityki dragowej, czy panowie z jedynekki, czy my chłopci. Bo Bogiem, a prawdą mówiąc, my prędzej damy sobie rady bez wielkich panów, obszarników i innych jedynekowców, niż oni bez nas. Bo kto zaprzeczy i udowodni, że my chłopci nie jesteśmy żywicielami i obrońcami innych klas w narodzie?

Wybory te ostatnie były dla nas najlepszą nauką i powinny być pobudką do pracy organizacyjnej. Bo już drugi raz chłop nie da się obalamucić gruszkami na wierzbie. I już dziś widzimy owoc jedynekowej polityki, bo dawniej w naszej okolicy bardzo mało kto słyszał o naszym stronnictwie, ale zato dziś mamy dużo zwolenników, bo powoli chłopom panowie z jedynekki sami napędzają rozum. Dlatego budując silną chłopską organizację, nie obawiajmy się tej dragowej konstytucji, bo klasa chłopska musi zwyciężyć, jest nas bowiem nie tyśiące, ale miliony.

*Oleś*  
Warszawka, pow. Brody.

## Budujemy dom ludowy.

Skoro tylko otrzymałem wiadomość, że został powołany do życia Zarząd Okr. Str. Chłopskiego w Krakowie, zwracam się z prośbą o przesłanie nam statutów, gdyż chłopci tu. nie mogą się doczekać tej chwili, kiedy zaczną się roboty organizacyjno-polityczne. Myśmy tu wiele pracy włożyli w budowę domu ludowego w Uhryńkowicach, który jest już w całości wymurowany. Jest to okazały budynek mający wymiary 14 na 10 mtr., a wysoki jest na 3 mtr. Życzymy powodzenia w ciężkiej waszej pracy politycznej i donosimy Wam, że my tu na wschodzie wiernie stoimy przy naszej chłopskiej organizacji.

*Aleksander Jakubiszyn*  
Uhryńkowce, pow. Torskie.